

Łosy skrzynek gdańskich

rozstrzygną się ostatecznie w maju

Na zapytania, które Rada Ligi Narodów postanowiła przekazać Trybunałowi w Hadze w sprawie polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku Trybunał wypowiedział ma jedynie opinie, nie jest natomiast powołany do jakiegokolwiek decyzji.

Sekretariat Ligi Narodów przez sądy Trybunału polski i gdański punkt widzenia. Trybunał może w toku rozpatrywania sprawy zażądać dodatkowych wyjaśnień ustnych lub pisemnych od obu stron.

Opinia Trybunału musi być wydana w ciągu maja, gdyż w czerwcu sprawa polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku ma być definitywnie rozstrzygnięta przez Radę Ligi.

Nie chcemy płacić takiego haracz!

Za ubój drą z nas skórę

Biuro badania cen stwierdziło ogromną różnicę kosztów uboju, wynoszą one w różnych miastach od 12 zł. do 75 zł., znaczne różnice w wykorzystywaniu produktów ubocznych przy uboju i znaczne różnice kosztów robocizny.

Wreszcie wielkie są różnice w notowaniu cen „żywcą”, dochodzą one do 100 proc.

Wobec tego rząd będzie musiał zrobić i ten porządek.

Na dobrej drodze

Rokowania z p. Thuguttem

WARSZAWA, 20.III.

(b.) W dniu wczorajszym premier Grabski odbył dłuższą naradę z p. ministrem Thuguttem w sprawie projektu powołania do życia komitetu do spraw kresowych.

Na konferencji tej zasadniczo uzgodniono poglądy.

Jak się dowiadujemy, krańce w kuluarach pogłoski o kontrprojekcie, jaki miał podobno opracować w tej materii p. minister Thugutt, są pozbawione podstaw. Albowiem projekt opracowany przez wiceministra Studińskiego, p. Thugutta zaaprobował, dodając jednak od siebie kilka poprawek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ostateczne załatwienie sprawy pozostanie w rękach p. Thugutta, zostanie rozstrzygnięte dziś lub najdalej jutro.

CO KRAJ --- TO POŻYCZAJ!

W myśl tej zasady

otwieramy na oścież wrota dla obcego kapitału

Celem przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski, Rada ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej.

Art. 1 ustawy przewiduje zwolnienie od 10 proc. podatku od kapitałów i rent: 1) przychodów z wkładów na rachunek bieżący i ze wszelkich innych wkładów procentowych ulokowanych w instytucjach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiaru; 2) przychodów z kapitałów pieniężnych, pożyczonych bez względu na

Bezpieczeństwo Europy

to bussines, który bez pomocy Ameryki może się nie udać

Tak utrzymują gentelmani angielscy

LONDYN 18.3. „Daily Telegraph” podaje, że w myśl powszechnego przekonania, panującego w dyplomatycznych sferach angielskich, państwa europejskie bez pomocy Stanów Zjednoczonych nie potrafią rozwią-

A Colidge'owi nie pilno

Konferencję rozbrojenową przewiduje we wrześniu

PARYŻ 18.3. „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że według wiadomości z Białego Domu, kwestia zwolnienia konferencji rozbrojenowej nie postąpiła naprzód. Prezydent Coolidge jest zajęty obecnie problemami polityki wewnętrznej. O-

Sowiety zażądały wydalenia z Polski Arcybaszewa

A możeby tak Polska zażądała wydalenia z Rosji p. p.: Unsichta, Feliksa Kona, Dzierżyńskiego, Dąbala i innych

Paryski dziennik rosyjski „Wieczernie Wremia” donosi z Warszawy, że przedstawiciel sowiecki Wojkow zwrócił się do ministerium spraw zagranic-

Spraw dużo — posłów mało

Wczorajsze „quorum sejmowe”

składało się z samych mówców i referentów

WARSZAWA, 20.III.

Wczorajsze posiedzenie plenarne Sejmu minęło przy bardzo niskim udziale posłów i ich minimalnym zainteresowaniu. Nie dziwnego. Porządek dzienny nie zapowiadał bowiem

żadnych „sensacji”, jedynie sprawy drobniejsze, nie mniej jednak dla Izby ważne.

To też na sali obrad byli obecni albo referenci, albo mówcy,

którzy mieli za chwilę głos zabierać.

Reszta ław „świecila” przerażoną pustką, gdyż z trybuny sączyły się przeważnie suche sprawozdania lub polemika „akademicka”.

Na wstępie, po krótkiej dyskusji, odesłano do komisji konstytucyjnej ustawę

o granicach Państwa.

Dało to sposobność pos. Taraszkiewiczowi (klub białoruski) do wyrażenia „gorzkich żalów” na ujęcie podległości mniejszości narodowych. Ta

oklepana piosenka

nikogo nie wzruszyła. Umiejętnie wszyscy na pamięć.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o

upoważnieniu ministra skarbu do regulowania w drodze rozpo-

ządzenia obrotu pieniężnego z zagranicą, oraz obrotu obcymi walutami.

Dłuższą dyskusję wywołała

ustawa o scalaniu gruntów. Był to

„benefit” Wyzwolenia.

Albowiem mówcy tego stronnictwa zmieniali się na trybunie jeden po drugim, wysyłając się w polemice z przeciwnikami na najwyszukańsze argumenty. Pos. Maksymilian Malinowski nie zawahał się nawet obudzić z wieloletniego snu nieboszczyka Peryklesa, stawiając go za

wzór... demagoga,

pracującego dla dobra społeczeń-

stwa!

W rezultacie tego turnieju oratorskiego... rozprawę odroczone.

Następnie przyjęto w drugim czytaniu ustawę

o zmianie w organizacji sądownictwa

i procedurze cywilnej. Zmiany te mają na celu przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

W tym celu między innymi podniesiono kompetencje sądów pokoju aż do spraw, w których

W imieninowym nastroju

WARSZAWA, 20.III.

(b.) W Sejmie panował wczoraj nastrój pogodny, albowiem nie było klubu, w którym nie obchodziliby przynajmniej kilku Józefów. W izbie oświe-
dzano o polityce, lecz dość obojętnie.

Zebrał się Klub „Wyzwolenia” na naradę. Ominęło na nich wszelkie drażliwe tematy, odkładając dalszą dyskusję nad deklaracjami do nadchodzącego wtorku.

Jest to podobno wcale dowcipny manewr ze strony większości Klubu, która na wstępie „odrobic” popielonę na kongresie niezręczności. Większość ta, wierząc „zuchwalnie” w stronniactwo „Jakoś to będzie”, ma nieplanowo nadzieję, iż wszystko „rozejdzie się po kosiach”. W tym też duchu działał bardzo intensywnie pos. Rudziński, którego długie rozmowy z pos. Chomińskim, a następnie Kościłkowskim, odbywające się w oświetlonych „a głośno” kuluarach zwracały powszechną uwagę.

Sytuacja jednak pomimo wszystko jest w dalszym ciągu „Jermontowa”, chociaż dzień wczorajszy nie posunął sprawy ani o krok naprzód.

Wpływ grupy Kościłkowskiej — Chomiński, pomimo usłowań pos. Rudzińskiego, aby ich odwieść od wystąpienia ze stronnictwa, nie tylko, że się nie zmniejszyły, lecz przeciwnie, rozszerzała się. Grupa ta postanowiła serwować niedorzeczny i szkodliwy demagogia.

Również dają się odczuć oznaki niezadowolnienia ze strony innej grupy, na której czele stoi pos. Dąbski. Tu daje się zauważyć wyraźne ciążenie do Związku Chłopskiego.

Pomimo tych niepokojących objawów, większość wywolenców jest przekonana, iż wszystko da się jeszcze skłócić.

Amo, zobaczmy.

NASZA ODPOWIEDŹ NIEMCOM

Chećcie nam zamknąć dostęp do morza?

A my tymczasem organizujemy

POLSKĄ LINJĘ OKRĘTOWĄ

Propozycje niemieckie rewizji granic wschodnich zmierzają otwarcie do niwelacji korytarza polskiego, a co za-
tem idzie do odebrania Polsce bezpo-
średniego i niezależnego, choć niewy-
starczającego dostępu do morza.

Przez to posunięcie chcieli Niemcy osiągnąć efekt gospodarczy: ułatwić sobie dostęp ładowy do Rosji, oraz całkowicie i bezapelacyjnie uzależnić Polskę od portów niemieckich, a więc i handlu niemieckiego.

Odpowiedź polityczną na bezczelny atak niemiecki dał nam w Genewie i Paryżu, na naszą odpowiedź gospodar-
czą musi się złożyć szereg czynów, zmierzających wytrwale do niezależ-
nienia się od handlowego pośrednictwa niemieckiego. Pierwszym takim czynem gospodarczym będzie stworzenie

polskiej marynarki handlowej,

co łącznie z portem gdyńskim wytworzy podstawę do dalszej walki z po-
średnictwem niemieckim.

Informacje przez naszego wysłannika u źródła zebrane wykazują, że pra-
ca przygotowawcza, prowadzona od szereg miesięcy przez Bank gospodar-
stwa krajowego, pod osobistym kierownictwem prezesa Sie zkowskie-
go, dobiega końca.

Jeszcze w bieżącym miesiącu zwoła-
ne będzie zebranie organizatorów

„Polskiej Linji Okrętowej”.

Dążeniem towarzystwa jest zorganizowanie

stałych rejsów,

w ten tylko bowiem sposób może powstać wydajna obsługa morska polskiego handlu.

Sejm i rząd zamierza energicznie poprzeć rozwój polskiej marynarki handlowej. Projekt ustawy o subsydjowaniu floty handlowej przewiduje sub-
sydia i premie od szybkości, ilości ładun-

Ceny zboża muszą spaść i chleb musi potanieć

Zwytka cen zboża, która trwała do początku marca z ma-
łymi przerwami i odchyleniami, uległa stanowczemu załamaniu, narazie na rynku międzynarodowym. Notowania giełdy chica-
gowskiej wykazują spadek cen pszenicy ze 180 na 164 dolarów, żyta ze 142 na 127 dolarów.

Przyczyną tej niezwyklej zniżki cen zboża jest wzmocniony import zboża do portów europejskich z krajów zamorskich, Australii i Argentyny.

Okazuje się, iż międzynarodowa spekulacja przechowywała olbrzymie zapasy zboża, wytwor-
zając nastrój zwykły w krajach importujących, w ostatniej jednak chwili, gdy międzynarodowy instytut rolny w Rzymie ob-
liczył, iż zbiory światowe wystarczą nie tylko na pokrycie za-
potrzebowania, lecz także na u-

tworzenie pewnej rezerwy na rok przyszły, wielkie firmy eksportowe poczęły realizować magazynowane zapasy zboża, co oczywiście wywołało panikę na międzynarodowym rynku zbożowym. Pod wpływem giełdy amerykańskiej ceny zboża spadły na rynkach europejskich bardzo znacznie.

Nasza giełda zbożowa reaguje bardzo słabo na zmiany w międzynarodowym obrocie zbożowym, niemniej w związku z obniżeniem cenami światowymi i możliwością dalszych obniżek cen, nasi handlarze zaczynają rzucać większe partie dotąd magazynowanego zboża na rynek. W myśl zaś prawa ekonomicznego o podaży i popycie, ceny zboża muszą spaść i u nas znacznie, kładąc nareszcie kres drożyznie.

Obserwator.

Proces Łańcuckiego zaczął się

Sowietom przybędzie nowy... męczennik, Polscy ubędzie jeden syn wyrodny

Wczoraj, dn. 20 bież. mies., w Przemyśle przed trybunałem przemysłowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko posłowi Stanisławowi Łańcuckiemu.

Pos. Łańcucki oskarżony jest z artykułu (kodeks austriacki),

obejmującego zbrodnię zdrady głównej i przewidującego karę śmierci, jako najwyższy wymiar kary.

Poza adwokatami z Moskwy i Paryża, telegraficznie zgłosili się podjąć się obrony wieńscy adwokaci komunistyczni, których sąd, jak i poprzednich, postanowił do sprawy nie dopuścić. Statut bowiem palestry przewiduje, że obrońcą może być tylko obywatel polski.

Pos. Łańcuckiego bronił adwokat: Duracz z Warszawy i Landau ze Lwowa.

Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok spodziewany jest w sobotę wieczorem.

W komisjach sejmowych

Utrzymanie policji

WARSZAWA, 20.III.

Sejmowa komisja administracyjna przyjęła wczoraj w drugim czytaniu projekt ustawy o

przełożeniu na skarb Państwa kosztów utrzymania policji państwowej.

Dotychczas bowiem samorządy miejskie i ziemskie łożyły na utrzymanie policji 25 proc. ogólnych kosztów.

Prace budżetowe

WARSZAWA, 20.III.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto w trzecim czytaniu

budżety: Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu, ministerium spraw zagranicznych i ministerium kolei.

Naczelne władze obrony Państwa

WARSZAWA, 20.III.

Sejmowa komisja wojskowa w dalszym ciągu prowadziła dyskusję nad ustawą

o organizacji naczelnych władz obrony Państwa.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Referent pos. Stefan Dąbrowski przedstawił rozdział 3-ci ustawy, traktujący o Radzie Obrony Państwa. Jest ona — według referenta — organem doradczym rządu i dlatego uchwały jej nie mogą być obowiązujące. Nad referatem dyskutowano dość długo, odkładając dalsze debaty do następnego posiedzenia.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Rezolucja robotników państwowej fabryki karabinów

WARSZAWA, 20.III.

Robotnicy P.P.K. na zebraniu dnia 19 b. m. uchwalił rezolucję, w której wyrażają hold twórcy Armii Polskiej i Naczelnemu Wodzowi, Józefowi Piłsudskiemu.

Robotnicy P.P.K. potępiają interwizję, wskutek której jeden z najbardziej zasłużonych obywateli kraju zmuszony był przez interwizję państwowej wycofać się z pracy państwowej i stwierdzać, że dopóki Józef Piłsudski nie wróci do Armii Polskiej, nie mogą mieć gwarancji obrony naszych granic, jako też pomyślnego rozwoju Polski demokratycznej.

Robotnicy P.P.K. uważają wreszcie powrót Józefa Piłsudskiego do armii oraz niezwłoczne zajęcie przez niego należnego Mu stanowiska w Państwie za nakaz chwili. Poza tem zebranie uchwaliło przestać Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin wyrażać czel holdu.

Jak jest, a jak winna być postawiona sprawa

apteczna w Kasach chorych

Zarząd główny Zw. farmaceutów zwrócił się do departamentu ubezpieczeń społecznych z memorjałem wskazującym na konieczność zreformowania wydziałów aptecznych w Kasach chorych, które dotąd traktują ten dział po macoszemu.

Zarząd organizacji farmaceutów w Polsce żąda:

1) Wyeliminowania wydziałów aptecznych w Kasach chorych w samo-
dzielne jednostki z prawem referowa-
nia wszelkich spraw, związanych z ap-
tekarstwem, bezpośrednio zarządom
Kas chorych oraz ich dyrektorom przez
naczelników aptekarzy.

2) Angażowania personelu aptekar-
skiego w drodze konkursu, po zasię-
gnięciu opinii Zw. zaw. farm. prac.

3) Założenia składnic aptecznych przy okr. związkach Kas chorych, przez włożenie odpowiedniego udziału poszczególnych Kas, któreby bezpo-
średnio sprowadzały leki od producen-
tów zagranicznych, jako też i krajow-
nych.

4) Założenia laboratoriów farmaceu-
tycznych celem masowej i tańszej pro-
dukcji leków.

5) Urządzenia aptek kasowych wed-
ług wymagań nauki i techniki.

6) Rozszerzenia katalogu leków.

7) Racjonalnego unormowania pracy
w aptekach kasowych.

8) Zaprowadzenia jednolitej biurowa-
ści i rachunkowości aptecznej.

9) Powołania specjalnych referentów,
instruktorów i kontrolerów aptekarzy
przy departamencie ubezpieczeń spo-
łecznych oraz okręgowych urzędach
ubezpieczeń.

10) Szczegółowego zbadania hygie-
nicznych warunków pracy w Kasach
chorych.

BIEG OKRĘŻNY

W KATOWICACH

— Do biegu okrężnego o puchar „Po-
lonji” w Katowicach, naznaczonego na
dzień 22 b. m. zgłosiło się dotąd 222
zawodników.

Cyfry są wymowniejsze od p. p. Byr... i Michalskiego

Przedstawiony przez rząd budżet jest realny

Preliminarz budżetowy na luty r. b.

przewidywał wydatki administracji państwowej, przedsiębiorstw i monopoli w sumie 163,865,804 zł., tymczasem rzeczywiste wydatki w lutym 157,740,727 zł. w czym na uregu-
lowanie wydatków budżetu 1924 r. 903,126 zł. Faktycznie zatem wydatki budżetowe w lutym 1925 r. stanowiły sumę 156,837

KARTKI

ROZPOETYZOWANA AMERYKA

Dotychczas uważaliśmy wszystkich Amerykanów za kraj sprytnych, uczciwych, obywateli, businessmenów, obecnie jednak, od czasu wielkiej wojny, musimy radkalnie zmienić zdanie: co się w Stanach Zjednoczonych zepsuło, czy naprawdę, bowiem zaczynała ona wydawać coraz więcej poetów. Ponieważ ci wieszczowie natchnieni zajmują w swej ojczyźnie skromne stanowisko przysiadłków, przeto, gdy zaczyna swe pieśni śpiewać, słucha tego pienia cały świat.

Jak niedawno pisałem na tem miejscu, prezydent Wilson, człowiek, którego pamięć Polska nigdy nie przestanie, stworzył piękne poetyckie dzieło pod tytułem „Liga Narodów”. Jest to wytwór poezji czystej, oderwanej od życia i nie mającej z nim nic wspólnego.

Szerzej o Lidze owej rozpisywałem się nie będę, bowiem dość już o niej pisałem i mówiono, zaznaczyć tylko z uczczeniem parodowem, że Liga co do wyobrażeń swej pracy wzoruje się na dziełach na naszych urzędach, ministerstwach i t. d. „Owocem pracy seji” miało być to, że jednych kwestii nie rozpatrzyła, drugie zaś odesłała do następnej seji, która znowu je przekaże następnej i t. d. Wypisz, wymaluj — to samo dzieło się z wszelkimi podaniami, składanymi władzom naszym.

Wracam jednak do poezji amerykańskiej. Obecny prezydent Coolidge zamierza również przystąpić swą głowę w wieniec poety, jako twórcę poematu pod tytułem „Rozbrojenie”, że zaś wiele wolno panu, jako panu, przeto zaprasza do siebie grono zacnych mężów, by tych pierwowit literackich wysłuchał.

No i prawdopodobnie zjada się w Waszyngtonie, czy gdzie indziej, pan John Smith, monsieur Charles Durand, signor Castoletta di Vitello, Herr Gottlieb Müller, caballero don Pedro Giltara y Nowaja, samuraj Szyto-Kryto-Nhyto, Woli Greka bosza, Epaminondas Stalekakis i wielu, wielu innych mężów. W znacznym gronie nie zabraknie zapewne też i jakiegoś naszego rodzimego Barnaby Pafuły.

Panowie ci wypowiedzą szereg mów, wysławiających dobrodziejstwa pokoju, a zohydzających wojnę z jej okropnościami. W konkluzji wszyscy wypowiedzą się za zupełnym rozbrojeniem. Nawet i szaryty, nawet i ten, który widzielić będą raz na zawsze nieodwołalnie skasowane, nie mówiąc już, rzecz prosta o armatach, kulomiotach, gazach trujących, łodziach podwodnych i t. d. Armia będzie utrzymana, ale jedynie

Człowiek, który był na własnym grobie i czytał napis, stawiający jego bohaterską śmierć Niebywała przygoda kaprala francuskiego

Kapral Piccotin, który walcząc w szeregach francuskich nad Marną, może się poszczycić, iż zobaczył własny grób i odczytał napis na krzyżu grobowym, stawiający jego bohaterską śmierć za ojczyznę.

W roku 1914 znalazł się kapral Piccotin nad Marną i w czasie walk z Niemcami zginął pod wsią Montion. Tak przynajmniej brzmi oficjalny raport, przechowywany w francuskim ministerstwie wojny. W istocie jednak sprawa przedstawia się trochę inaczej.

W bitwie pod Montion kapral Piccotin nie zginął, lecz został ciężko ranny. Towarzysze bronili złożyli go w okopach, niedającego znaku życia. W kilka dni potem odzyskał ranny przytomność i został zabrany przez niemiecki patrol sanitarny do szpitala.

KURJER WYDAWNICZY

Dyrektor Teatru im. Słowackiego w Krakowie, p. Teofil Trzciński wydał od roku własnym nakładem doskonałe opracowane wydawnictwo „Listy i listy”. Są to dość obszernie napisane, ogłaszane nieperiodycznie, a niejednokrotnie wzbudzające uwagę i wybitniejszych dzieli i arcydzieli literackich, wystawianych w teatrach i w Słowackim. Redakcja „Listy” objął znany badacz literatury, p. Tadeusz Świątek. Wydawnictwo jest to wewnątrz teatru, a zorientowane jest tak, że każda broszura zawiera szereg artykułów omawiających nie tylko „premiery”, wystawy, ale i najbliższe premiery, które teatrowi przysługują. Pomysł samodzielnego wydawnictwa jest doskonały, a pożyteczny jest na wysokim poziomie. Wzrostem Dobrze było, ażeby Teatr Słowacki zabrał się poprzednio do wydawnictwa podobnych broszur. W Krakowie wydawnictwo nie otrzymało żadnego subsidego; prowadzi je p. Antoni Rydzko, dyr. Trzciński, który, jak wiemy, nie odchodzi do tej chwili z Krakowa. Sobota, 21 marca.

Oficer zabija żonę i strzela do siebie, uciekając przed widmem nędzy

Wczoraj Łódź została poruszona na krwawą tragedję, jaka rozegrała się w maleńkim mieszkanku porucznika 4 pułku artylerji ciężkiej Leona Witkowskiego zamieszkałego w budynku koszarowym przy ul. Konstancyjskiej 72.

Porucznik Witkowski wystrzelił z rewolweru w skroń pozbawiając życia małżonkę swą, a następnie sam zranił się ciężko.

Tragedja rozegrała się o godz. 7 rano.

Ordynans oficera, który w parę chwil później powrócił do domu z codziennymi zakupami, usłyszał dochodzące z pokoju jęki. Wbiegł tam natychmiast. Na

jednym łóżku leżały zwłoki porucznikowej, na drugim porucznik Witkowski wylżył się w strasznych boleściach. W ręku kurczowo zaciskał rewolwer.

Natychmiast zatelefonowano po karetkę Pogotowia. Przybyły lekarz stwierdził zgon żony oficera, jego zaś samego przewieźli w agonię do szpitala wojakowskiego na ul. Drewnowskiej.

Powodu tragicznego czynu nie udało się dotąd ustalić. Jak krąży pogłoski por. Witkowski borykał się z nędzą.

Czyż więc jest to jedna jeszcze ofiara tragicznej doli oficerskiej?

ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA

Trup wskrzeszony do życia... plasterkiem angielskim i ...niewinny morderca

(Od własnego korespondenta)

wolności. Zemsta jego była wyrażona:

Dąbrowski oskarżył Przybyłowskiego o targnięcie się na jego życie.

Onegdaj p. Przybyłowski zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym

pod ciężkim zarzutem usiłowania zabójstwa

p. Dąbrowskiego. Okazało się, że oskarżyciel zgłosił się do pogotowia z tragicznym wezwaniem o ratunek, ponieważ...

zaczęło mu podrywać gardło.

Lekarz stwierdził, iż ranka znajdująca się na szyi pacjenta jest tak niewielka, więc założył ją plasterkiem i odesłał niedoszłego trupa do domu.

W dodatku przewód sądowy wykazał, że p. Dąbrowski uмышленie skałczył się w szpie, by mógł oskarżyć swego przeciwnika.

Rzecz oczywiście, że oskarżonego uniewinniono, najadł się on jednak porządnego strachu.

A wszystkiemu winne czarne oczy pani Dąbrowskiej.

STRASZLIWA SEKTA DZIECIOBÓJCÓW W ROSJI

MORDUJE N EMOWŁĘTA, BY NIE WYRASTAŁY NA BOLSZEWIKÓW Zbrodniarze uważają się za apostołów, a swego herszta czczą jako świętego człowieka

Wedle doniesień pisma rosyjskiego „Siewodnia”, przed sądem w Żytomierzu rozgrywa się proces przeciw chłopu Cymbaliukowi i kilku członkom nowej sekty religijnej, która od nazwiska apostoła Kornejewa, nosi nazwę Kornejewców.

W języku tych sekciarzy bardzo rozpowszechnionych w ołicach Żytomierza, dzieci nazywają się:

czzerwone smoki

i wydawanie ich na świat jest cieżkim grzechem.

Sekciarze są zdecydowanymi wrogami komunizmu i twierdzą, iż skoro Pan Bóg przyjął na ziemię dziecko, należy je jaknajśpieszniej zamordować, aby nie przejęło się zasadami bolszewickimi i nie urosło na człowieka bez wiary Chrystusowej.

Cymbaliuk opętany ideami Kornejewa

zamordował czworo swych dzieci

i był bardzo dumny ze swego czynu, albowiem wierzył, iż napewno uzyska za to zbawienie wieczne. Podobnie jak Cymbaliuk uczyni-

liło wiele chłopów, w obawie, aby ich latorośle nie dostały się pod wpływ bolszewicki.

Na ławie oskarżonych zasiadł również apostoł Kornejew.

Jest to zamożny właściciel, obdarzony bystrą inteligencją, ascetyczną jego twarz ozdabia długa, siwa broda, a sposób wyrażania się wskazuje na odczytanie w ewangelji i świętych księgach. Do bolszewików zionie nienawiścią i wcale jej nie ukrywa przed sędziami. Na stawiane mu zarzuty daje harde odpowiedzi lub milczy pogardliwie. Początkowo próbował przekonać trybunał bolszewicki o

o świętości swego apostołstwa, ale gdy zrozumiał, iż daremny jego trud, odezwał się z szczerą żałością

— Zatrwałdziałcy, pochłonie was piekło, a matka ziemia nie przyjmie grzesznych waszych kości!

Na rozprawę wezwano kilkadziesiąt świadków.

Sa to przeważnie ciemni, niepiśmienni chłopci.

Zostają oni pod wpływem nauk Kornejewa i jakkolwiek nie

Jak szarańcza rzucił się na Polskę zbrodniczy tłum handlarzy żywym towarem

Za pohańbienie człowieka

musi paść kara surowa i odstraszcjąca

Dowiadujemy się, iż w przygotowaniu i w drodze do domu jest nowela do ustawy karnej, dotycząca się zwałowania handlu kobietami i dziećmi. Chodzi mianowicie o wprowadzenie kar na handlarzy żywym towarem, suterenerów, alfonsów, stręczycieli, uprawiających swój zbrodniczy proceder.

Dotychczas na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego handel kobietami i dziećmi, jako taki, nie podpadał pod kodeks karny i mógł być karany tylko przez podzignięcie go pod kategorię jakiegos innego przestępstwa. A i w tych wypadkach wymiar sprawiedliwości był łagodny; wyroki sądowe nie przewyższały 6 miesięcy więzienia!

W tych warunkach Polska stała się terenem niezwykle podatnym dla działań handlarzy żywym towarem; jest dziś wielkim rezerwuarem, dostarczającym zachodowi Europy oraz Ameryce

młodych i pięknych kobiet do domów publicznych.

„Sława” Polski jest pod tym względem ustalona i w niejednym punkcie świata, w niektórych okolicach północnej Francji, w Argentynie „polka” znaczy to samo, co kobieta publiczna.

Nasze kroniki policyjne stale donoszą o tajemniczych zaginięciach młodych dziewcząt. Szereg jaskrawych wypadków ujawnił podstępne sposoby, jakimi

handlarze i agenci wyszukują najładniejsze i młodziki dziewczęta, zwabiają niedoświadczonych i naiwnych ofiar, „zaręczają się” z nimi, angażują je na

posady na wyjazd, oczywiście „świetne” — werbują na emigrację, do robót etc. Tą drogą tysiące ofiar niewinnych przepada raz na zawsze, przynosząc w dodatku ujemne imienia Polski.

Podczas gdy Stany Zejdno-

czone

stosują 15—30 lat więzienia

za handel żywym towarem, nowela nasza przewiduje jako najwyższy, w wyjątkowych wypadkach stosowany wymiar kary, tylko 5 lat więzienia.

To stanowczo za mało! Za frymarzenie ciałem dziewcząt niewinnych, za pozbawienie godności kobiety polskiej kara powinna być

przykładna i odstraszcjąca.

Powinny być, zamiast odsładywania w więzieniu, wprowadzone karne roboty przymusowe, a majątki złoczyńców, zebrane drogą haniebną krzywdy — konfiskowane!

Kropelka perfum -- na wagę złota

Cło od luksusów zahamuje przywóz rujnujący bilans handlowy

W ostatnich czasach wzmożył się w niebywałych rozmiarach przywóz do Polski artykułów luksusowych z zagranicy. Przywóz ten podcina podstawy naszej skarbu, a wraz z tem czyni bilans handlowy Polski ujemnym.

Wobec tego Rząd zdecydował w najbliższym czasie wprowadzić wysokie opłaty celne od importu artykułów luksusowych, by przywóz ten stał się niemożliwym.

W szczególności chodzi tu o niedopuszczenie do Polski perfum, mydeł, kosmetyków, win i owoców zagranicznych.

NĘDZA Z DYPLOMEM UNIWERSYTECKIM Londyn miastem

bezrobotnych i głodujących lekarzy

Kobiety-lekarki zabierają pracę i chleb mężczyznom

„Daily Express” donosi, iż czekają — nie mają gdzie się straszliwie bezrobocie zapanowało między angielskimi lekarzami.

W urzędowych i prywatnych biurach pośrednictwa pracy zapisanych jest w samym Londynie około

5.000 lekarzy i lekarek

poszukujących jakiegokolwiek zajęcia. Każdy z nich byłby niepoimnie szczęśliwy, gdyby mógł otrzymać jakąś pracę za 2 funty (około 49 złotych) tygodniowo.

Każdego dnia, około godziny 11 rano biura pośrednictwa pracy wypełniane są lekarzami i lekarkami, którzy przychodzą się dowiedzieć, czy „niema czegoś dla nich”. Siedzą w przedpokoju i

S P O R T

Kosztowne piści

Król boksu Dempsey żąda za jeden mecz pół miliona dolarów

Bodajto urodził się bokserem. „Wielki George” — Carpenter, najpopularniejszy w swoim czasie sylwetka Parry’ego, z rękami na materacu ringu kilkadziesiąt mniejszych lub większych gwiazd świata zebrał fortunę, cenioną na grube miliony franków. Dempsey — pogromca Carpentera przewyższył go jednak nie tylko na ringu, ale i w cenie jaką każę sobie płacić za knock-outowanie swych konkurentów. Dość powiedzieć, że za zwycięstwo nad Carpenterem otrzymał on „tylko” 300.000 dolarów (po: onany francuz musiał się kontentować skromną sumką 200.000

dol.), dziś za walkę z murzynem Harry’em Willsem zażądał amerykański potwór sumę 500.000 dolarów.

Cóż zresztą w tem dziwnego: Jack spędza obecnie młode lata w uroczym, tylko co zaślubioną małżonką, pleniedzy ma pod dostatkiem, posiada sławę niezmierzłą, więc na ring mu się wcale nie spieszy.

Albo że amerykański może sprzedać wszystko, czyż można się dziwić, że przy dzisiejszych koniunkturach Dempsey żonaty taksuje sobie drogę o czterdzieści procent, niż wtedy, gdy był ka-

Na boiskach Europy

diff City, który pobit Leicester City 2:1; Southampton, zwycięzca Liverpoolu 1:0; Sheffield, który zwyciężył West Hamu 2:0; Blackburn Rovers zwycięzca Blackpoola 1:0.

W Anglii

do północy w pubarce weszły: Car-

Obwiesił się na framudze drzwi.

Zhył ciążę, życie, podatki i zło ludzkie.

W dniu wczorajszym miasto zelektryzowała wiadomość o samobójstwie. Sprawozdawca „Dziennika” udał się na ulicę Kilińskiego 11 gdzie miało miejsce tragiczne

rozwiązanie życia i śmierci.

Abram Tykocki, przed wojną jeszcze znany i szanowany obywatel Białegostoku obwiesił się na sznurze. Tykocki należał do ludzi, którym

syna samobójcy zbiegli się siedzi. Odcieło wisielca z sznurka.

Na stole znalezione 5 listów. 1) w pierwszym liście samobójca zwraca się do władz policyjnych tłumacząc swój krok decydujący, stanem kryzysu materialnego, jak również przykrościami, których zaznał od subiekta p. l. List drugi poświęcony jest p. l., której samobójca wyrzuca to, iż

pośrednio przyezysła się

do osierocenia trojga jego dzieci. W liście trzecim prosi jednego ze swych krewnych aby zaopiekował się jego 12 letnią córeczką. W liście czwartym prosi młodszego swego syna Lechka, aby zastąpił ojca w rodzinie. W liście piątym i ostatnim samobójca

żegna swoją córkę.

Miedzy innymi

ostatnie chwile życia

Tykockiego zatruli władze podatkowe, które pewnego poranku pozostawiły go bez mebli w czterech ścianach.

Samobójca dostał między innymi

list od sekwestratora o treści terrorystycznej.

List ten podamy jutro.

Podczas zajmowania rzeczy samobójcy miał również miejsce ciekawy incydent. Zmarłego

naraz torturowano dwóch sekwestratorów,

którzy w szlachetnej rywalizacji podzieliłi się meblami Tykockiego.

Z ostatniej chwili.

Wojewoda Białostocki powrócił z wizytą Starostwa Wolkowskiego. Dziś p. Wojewoda nie przyjmuje interesantów.

Wystawa lotnicza gasowa zostanie zamknięta w niedzielę 22 bm. Obowiązkiem każdego, kto nie był jeszcze na wystawie jest jej zwiedzenie.

Śliary zabójstwa — Józefa Kneflowa i samobójstwa — Abram Tykocki zostały wczoraj pogrzebane.

Komisja odwoławcza działa.

Dn. 23 marca br. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie komisji odwoławczej do

spraw podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze półrocze 1924 r.

Zebrania w związkach zawodowych.

W lokalu Zw. „Praca” — Rynek Kościuszki 1, robotnicy fabryki Nowika uchwalili wzmocnić kontrolę nad niedopuszczeniem wywozu przedży z fabryki, przeznaczonej lonkietnikom. Zebranych było około 60 osób. W lokalu P. P. S. — Sienkiewiczza 36, odbyło się zebranie restauratorów i kelnerów, na którym omawiano sprawę utworzenia cech restauratorów i kelnerów, oraz o wyborach nowego zarządu. Obecnych było około 30 osób.

Wice 36, odbyło się zebranie restauratorów i kelnerów, na którym omawiano sprawę utworzenia cech restauratorów i kelnerów, oraz o wyborach nowego zarządu. Obecnych było około 30 osób.

Wykrycie kradzieży.

— Kradzież 2 bil z sali biletowej Swincowa — Warszawska 12, została wykryta. Bile odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu. Sprawca kradzieży Barszcz Henryk mieszk. Białegostoku zbiegł. Zarządzony został pościg. — Ze sklepu Szoszkiesza Daniela — Gieldowa 1, zostały skra-

dzone blankiety wekslowe nieużytkowane wart. 100 zł. Sprawcami kradzieży są: Berlikowski Szachne — Siedlecka 3, Baklanow Jan — R. Kościuszki 8, Szeszko Jan bez stałego miejsca zam. i Kondracki Jan — R. Kościuszki 8, którego aresztowano. Część skradzionych blankietów odnaleziono.

Białostocka kronika policyjna.

Grabsze: Ze sklepu Reznika — Zamenhofs 21, skradzione 48 kg mięsa włoowego wart. 60 zł. Sprawcy nieujawnieni.

Wykrycie kradzieży: Kradzież brązowego drutu telefonicznego, dokonana w dniu 13.2 br. ze słupów na szosie pomiędzy w. Jasienówka a Korycinem, w ilości 280 mtr., została wykryta. Sprawca kradzieży jest Sadow

ski Józef mieszk. Białegostoku, którego aresztowano i przekazano władzom sądowym. Część skradzionego drutu odnaleziono.

Aresztowania: Aresztowano: Popke Michała — Knyszynska 7 za kradzież różnych materiałów malarskich z Depo P. K. P. Białystok.

Przed niedzielnym wiecem protestu.

W środę dn. 18 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu Związku Inwalidów Wojennych przy ul. Lipowej 19 odbyło się zebranie przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i zrzeszeń celom omówienia organizacji wieca protestacyjnego przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Polski.

Na powyższe zebranie przybyli delegaci następujących instytucji:

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół pp.: St. Kitzel i J. Placzkowski, Związku Strzeleckiego p. p.: Komendant Obwodowy Różgiewicz i Bolesław Białous. Chrześcijskiego Zjednoczenia Zawodowego p. Klawo Aleksander, Związku „Praca”: p. p. Trochimowicz Stefan i Juchniewicz Adolf, Związku „Praca” w Supraślu p. p.: Leopold August i Kaniński Jan, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Leśny Władysław, Narodowej Partii Robotniczej: p. Antoni Szadkowski, Stowarzyszenia Młodzieży Robotniczej „Pochodnia”: p. p. Cieśluk i Staniewicz, Redakcji Kurjera Polskiego, Kola Prelegentów i Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Średnich p. Komornicka, Komendy Harcerzy Chocągwi Zeńskiej p. p.: J. Brylla-

ńska, Borowska Eleonora, Gregorczykówna Lucyna, Komendy Harcerzy Chocągwi Męskiej: p. M. Krawczyk, Powiatowego Kola Związku Inwalidów p. p.: W. Snieżko, Prokopowicz Antoni, Szymański Władysław i Krausz Rajnhold, Polskiego Związku Zawodowego Pracowników J. U. Społecznych p. J. Kwiatkowski i Chrześcijskiej Demokracji: p. Teofil Mszelowski.

Po wyborze prezydium w skład którego weszli p. p.: W. Snieżko, przewodniczący, i J. Placzkowski, sekretarz, postanowiono zwołać w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 11 m. 30 w sali teatru „Palace” wiec protestacyjny połączony z akademją na cześć Sojuszników Francji, oraz twórcy siły zbrojnej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a następnie zorganizować pochód.

Dla opracowania szczegółów wymienionego obchodu powołano Komitet wykonawczy w osobach p. p.: Snieżki, Leśnego, Klawo, Głuskiego i przedstawicieli „Sokoła”, opracowanie odezwy do obywateli miasta powierzone p. p. Płodowskiemu i Małkowi.

Ze względu na powagę chwili postanowiono zorganizować wiec w niedzielę nieodwołalnie.

Wiec protestu przeciwko zakusom na całość granic Polski.

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 11 m. 30 w sali teatru „Palace” odbędzie się wiec protestacyjny przeciwko niemieckim zakusom na całość granic Polski połączony z akademją na cześć naszej Sojuszników Francji, oraz Twórcy Polskiej

Siły Zbrojnej Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, zakończony pochodem.

Wejście do teatru „Palace” bezpłatne.

Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

W związku z wiecem wydana została odezwa tej treści:

POLACY.

I znowu, jak za czasów Bolesława Chrobrego, Władysława Łokietka i Jagiełły, hydra krzyżacka podnosi swą głowę i brudne wstrętne macki wysłaga po odwieczne polskie ziemie, urągając wszelkim prawom ludzkim, umowom i własnym zobowiązaniom. Opierając się na pięści i brutalnej przemocy gad pruski robi próby zamachu na traktat wersalski, tworzy ferment i zarzewie walki i tem samem podważa chęć pokój Europy.

Na wszelkie próby gwałtu i przemocy może być tylko jedna odpowiedź:

Stalowa i nieugięta postawa Narodu Polskiego i gotowość bojowa w każdym dniu i godzinie.

OBYWATELE.

Ażby zamanifestować swe uczucia, ażeby wykażać wrogom spoiłość Narodu bez względu na przekonania i poglądy polityczne poszczególnych partii i grup społecznych, ażeby stwierdzić z całą potęgą i mocą iż Naród Polski czuwa nad niepodzielną całością granic Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 22 bm. w niedzielę, my obywatele Białegostoku i okolic wyruszamy tłumnie na ulicę z okrzykami:

Niech żyje niepodzielna i niezniszczalna w swych granicach Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Nie damy ziemi okrad nasz ród!

Chrześcijska Demokracja.
Chrześcijskie Zjednoczenie Zawodowe.
Gmina Żydowska.
Komenda Harcerska Chocągwi Zeńskiej.
Komenda Harcerska Chocągwi Męskiej.
Narodowa Partia Robotnicza.
Organizacja Sionistyczna.
Redakcje: Białostockiej Kurjera Polskiego.
Dos Naje Leb.
Dziennika Białostockiego.
Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Pochodnia”.
Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Średnich.
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.
Towarzystwo Uniwersyteckiego Robotniczego.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
Związek Inwalidów Wojennych Powiatowe Kolo Białystok.
Związek Ochotników Ratownicy na Województwo Białostockie.
Związek „Praca”.
Związek „Praca” Supraśl.
Związek Strzelecki.
Związek Zawodowy Pracowników J. U. Społecznych.

Białystok w marcu 1925 r.

Depesza Zw. Inwalidów do Marszałka Piłsudskiego.

Z racji imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego miejscowe Kolo Związku Inwalidów przelało depeszę następującej treści:

Marszałek Polski
Józef Piłsudski

Sulejówek.

Dostojnemu Solentantowi, Nieustraszonemu bojownikowi za wolność i niepodległość, który całym i potęgą swą woli rozlać imię Polski tworząc cud nad Wisłą Cześć!

Dziś, w dniu tak radosnym dla nas z racji Twych imienia, Panie Marszałku Polski, Powiatowe Kolo Związku Inwalidów Wojennych w Białymstoku, spełniając żądanie życzeniowe wszystkich swych członków, przesyła Ci, Dostojny Panie, serdeczne życzenia abyś przez długie jeszcze lata był przewodnikiem Narodu i doprowadził Polskę do należnej jej potęgi i chwały.

Niech żyje b. Macrelnik Państwa. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski!

CREME DERBY

usuwa
czerwone

plamy oraz wszelkie nieczystości skóry, jak opaleniznę, przyszcza, wagi i t. p., nadeje równocześnie skórze biel alabastrową.
Dostawca: M. KOSZCZAK — POZNAN, ul. 27 Grudnia 12. 220

Właściwe Pismenictwo miejscowe — Zł. 4.50 — zagraniczne — Zł. 8.00.
Czytanie Dziennik Białostocki — szeroko rozpowszechnione w miastach — Zł. 0.12, drobne za wyraz Zł. 0.12.
Opisane tabliczki i inkrustacje kosztują o 30 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie odlicza się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowin-

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Polaka Branka w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

KINO APOLLO ŚWIAT I PÓŁŚWIATEK (JEDWAB I ŁACHMANY) Dramat obyczajowy w 8 aktach z życia wielkiego miasta W rolach głównych REINHOLD SZYNCEL, JOHANS RIEMAN MARY KID I MARY PARKER Początek o godz. 7, 8⁴⁵, 10¹⁵

MODERN 2-ga seria i zakończenie głośnego na cały świat filmu KOENIGSMARK p. l. Nad grobem nieznanego żołnierza W roli głównej: największy artysta Paryża JAQUE OATELAIN Kasa 5.30. Początek 8.45

Dr. LEON KRYŃSKI Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Lipowa 35.

Czytanie Dziennik Białostocki Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego 8.

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Leczy i przewodzi. Premia. Rentgen i lampy kwarcowe. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

dane na imię Stanisława Garkitka (roz. 1885) przy stałym zam. w Białymstoku. Andrzejki w maj. Białostockiego. 274

gubiono dowód osobisty wydany przez Starostę Grodzieński na imię Eugeniusza Leonarda Mokicza zam. w Białymstoku przy ul. Orzeszkowej 5. 276

gubiono książkę wojskową wyd. przez PKU w m. Łomży na imię Wojciecha Wichury